**Jak świętować Dzień Kobiet?**

Obowiązkowy tulipan i praktyczny upominek czy bojkot patronizowania i okazjonalnej uprzejmości? Świętowanie Dnia Kobiet budzi prawdopodobnie więcej emocji niż Walentynki. Dla jednych to relikt przeszłości, narzędzie propagandy i narzucony w minionym ustroju rytuał, dla innych podtrzymywanie kontraktu nierównouprawnienia. W pierwsze obchody kobiecego święta, niezależnie czy datowane na 28 lutego 1909 roku w Nowym Yorku, czy związane z ustaleniami Międzynarodowej Konferencji Kobiet Socjalistek w Kopenhadze w 1910 roku, wpisane były postulaty emancypacji. Choć przez ponad sto lat kobiety wywalczyły liczne prawa, to raporty wciąż wskazują, że zniwelowanie różnic między płciami może potrwać jeszcze pół wieku[[1]](#footnote-1).

11 lutego obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Kobiet i Dziewczyn w Nauce, podkreślając w ten sposób wkład wielu badaczek w rozwój dyscyplin naukowych. Zasługi wybitnej Patronki naszego Uniwersytetu są powszechnie znane i eksponowane przy różnych okazjach, ale dorobek wielu naukowczyń nie doczekał się właściwego upamiętnienia. Jak podaje Angela Saini w latach 1901-2016 dokonania zaledwie czterdziestu ośmiu kobiet (na dziewięciuset jedenastu laureatów) zostały uhonorowane Nagrodą Nobla[[2]](#footnote-2), a marginalizowanie naukowych dokonań kobiet w literaturze przedmiotu określa się terminem „Efektu Matyldy”.

Jak zatem świętować dzień, który przypomina nam o istniejących nierównościach? Oczywiście najlepiej w sposób zgodny z własnymi potrzebami i swoim poczuciem kobiecości. Proponuję cztery pomysły na Dzień Kobiet w duchu naszych prababek emancypantek.

**1. Celebruj osiągnięcia kobiet**

O ilu ważnych kobietach uczono nas w szkole? Ile żeńskich nazwisk pamiętamy z podręczników? Czy znamy biografie patronek ulic, które mijamy? Dzień Kobiet to doskonały czas na zapoznanie się z herstorią.

W Lublinie można wypić kawę przy skwerze 100-lecia praw wyborczych Polek. Warto się tu zatrzymać i poczytać o polskich sufrażystkach takich jak Paulina Kuczalska-Reinschmit, która postulowała walkę o prawa wyborcze jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej, czy Marii Dulębiance – malarce, publicystce i działaczce, która w 1908 kandydowała do Sejmu Krajowego we Lwowie. Na placu Litewskim, w dawnej siedzibie Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS, możemy przypomnieć sobie, że w Lublinie został powołany rząd Ignacego Daszyńskiego, w którym wiceministrem do spraw polityki społecznej została późniejsza Posłanka Ziemi Lubelskiej - Irena Kosmowska. A pod pomnikiem Unii Lubelskiej poznać historię Anny Henryki Pustowójtówny, nieustraszonej patriotki skazanej za organizację i udział w manifestacjach, a także uczestniczki walk w powstaniu styczniowym.

Pod Ratuszem wysłuchajmy reportażu Katarzyny Michalak „Wlublinwzięte”[[3]](#footnote-3) (Radio Lublin) między innymi o Józefie Kunickiej, nauczycielce, społecznice i jednej z trzech po odzyskaniu niepodległości (obok Beli Szpiro-Nissenbaum oraz Leontyny Zakrzewskiej) Radnej Miasta Lublin. A gdy na Starym Mieście przejdziemy przez uroczy Zaułek Hartwigów do kamiennicy przy ul. Kowalskiej 3, przeczytamy wiersz *Koleżanki* Julii Hartwig w miejscu, w którym zaczynało się lubelskie getto. Pomyślmy wtedy o kobietach współtworzących przestrzeń Lublina, które zostały podwójnie zapomniane.

A jeśli pogoda nie sprzyja spacerom? Można przeczytać inspirującą biografię, których teraz na rynku literackim na szczęście nie brakuje. Jedną z moich ulubionych bohaterek jest Wanda Rutkiewicz, a opowieść o życiu himalaistki autorstwa Anny Kamińskiej[[4]](#footnote-4), może zafascynować nie tylko miłośników wspinaczek. Można też opublikować post w mediach społecznościowych o swojej ulubionej Kobiecie, a w ten sposób oddolnie upowszechniać wiedzę i promować wartościowe postawy.

**2. Przeciwdziałaj wykluczeniu**

Co kobiecego można zrobić 8 marca? Sprawić, żeby inna kobieta poczuła się dobrze w swojej skórze. Choć w XXI wieku wydaje się to nieprawdopodobne, to menstruacja wiąż bywa traktowana jak tabu i staje się powodem wstydu. Według raportu Fundacji „Różowa skrzyneczka”[[5]](#footnote-5) ubóstwo menstruacyjne istnieje i jest doświadczeniem wielu dziewczyn i kobiet w naszym otoczeniu. Aby mu przeciwdziałać można zadbać, żeby w miejscach, za które jesteśmy odpowiedzialni, znajdował się dostęp do środków higienicznych lub wspierać akcje, które takie zabezpieczenie zapewniają.

**3. Zbadaj się**

Dzień Kobiet może być świetną okazją do zadbania o swoje zdrowie. Z raportów wynika, że tylko co piąta Polka regularnie odwiedza ginekologa[[6]](#footnote-6). A przecież kobiece potrzeby zdrowotne są unikalne i oprócz podstawowych badań diagnostycznych, należy raz w roku wykonywać cytologię oraz kontrolować piersi za pomocą USG i Mammografii.

Walka sufrażystek o prawa wyborcze dla kobiet na początku XX wieku, wynikała z przekonania, że przywileje polityczne mogą zagwarantować lepsze warunki w różnych obszarach życia społecznego. To właśnie sufrażystki podnosiły kwestię podwójnych standardów dotyczących traktowania i leczenia chorób wenerycznych u kobiet i mężczyzn. Dziś nieograniczony dostęp do służby zdrowia i badań profilaktycznych pozostaje wciąż ważnym feministycznym postulatem. A wiedza, edukacja i zwiększanie świadomości są potężnymi narzędziami w walce o zdrowie.

**4. Kibicuj kobietom**

Postulaty „siostrzeństwa” i solidarności pojawiały się w publicystyce pionierek polskiego feminizmu jako warunek skutecznego działania. 8 marca to okazja do manifestacji wspólnotowych gestów. Od dobrych życzeń, przez wsparcie kobiecego biznesu po kibicowanie kobiecej drużynie sportowej na przykład Kobiecemu Klubowi Piłkarskiemu Unia Lublin i wszystkim Zawodniczkom AZS UMCS.

A my kibicujmy, aby tegoroczny Dzień Kobiet, nie był okazją do sporów o sens jego świętowania, ale dniem, w którym zadbamy o siebie, swoich najbliższych i podzielimy się dobrem. Wszystkiego najlepszego!

**Dr Elżbieta Pawlak-Hejno** - pracuje w Katedrze Komunikacji Medialnej UMCS w Lublinie. Absolwentka filologii polskiej oraz podyplomowych studiów z zakresu retoryki stosowanej, kompetencji menedżerskich oraz promocji nauki. Do jej zainteresowań badawczych należą m.in.: prasoznawstwo i historia prasy, retoryka w komunikacji społecznej, savoir vivre i etykieta oraz creative writing. Autorka m.in. książki pt. „Bojownice czy wariatki? Obraz sufrażystek angielskich w prasie polskiej (1911-1914)”, czyli interdyscyplinarnej analizy obrazu sufrażystek angielskich przedstawionego w szeroko rozumianych tekstach dziennikarskich.

1. *Women, Business and the Law 2019,* <https://openknowledge.worldbank.org/bitstream/handle/10986/31327/WBL2019.pdf>, [dostęp: 3.03.2023]. [↑](#footnote-ref-1)
2. A. Saini, *Gorsze. Jak nauka pomyliła się co do kobiet*, Wydawnictwo Czarne 2022. [↑](#footnote-ref-2)
3. *O5.09.2019. Reportaż Katarzyny Michalak „Wlublinwzięte”*, https://radio.lublin.pl/2019/09/05-09-2019-reportaz-katarzyny-michalak-wlublinwziete/ [↑](#footnote-ref-3)
4. A. Kamińska, *Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci. Historia Wandy Rutkiewicz*, Wydawnictwo Literackie 2021. [↑](#footnote-ref-4)
5. *Ubóstwo menstruacyjny w opiniach i doświadczeniu kobiet. Raport z projektu badawczego Fundacji „Różowa Skrzyneczka”,* <https://www.rozowaskrzyneczka.pl/_files/ugd/f35a75_369c9110475746899344671904acb18f.pdf>, [dostęp: 3.03.3030]. [↑](#footnote-ref-5)
6. M. Bobik, *„Ostatnio u ginekologa byłam 14 lat temu”. Tylko co 5. Polka regularnie odwiedza lekarza*, https://www.ofeminin.pl/swiat-kobiet/to-dla-nas-wazne/ostatnio-u-ginekologa-bylam-14-lat-temu-co-5-polka-regularnie-odwiedza-lekarza/q843e3l [↑](#footnote-ref-6)